

Warszawa Co jest grane 24

665ew

Magdalena Dubrowska

Na te dwa nowe nazwiska w polskim teatrze warto zwrócić uwagę. Wera Makowsx i Jakub Zalasa przygotowują spektakl, którego bohater to osoba niebinarna.

Swoje pierwsze przedstawienia robili w czasie pandemii, podczas studiów na Akademii Sztuk Teatralnych w Krakowie. W „Częstotliwości granicznej” poruszali temat depresji, ale starali się dać publiczności ulgę. Spektakl „Kuternóżka – herstorie rodzinne” był realizowany przez kamery internetowe.

Wera Makowsx i Jakub Zalasa – zapamiętajcie te nazwiska, jeszcze o nich usłyszymy. Wera w swoim spektaklu dyplomowym „Inferno” stworzyła współczesną interpretację „Boskiej komedii” Dantego jako podróży przez dziewięć kręgów social mediów. Jakub wyreżyserował głośny spektakl o katastrofie smoleńskiej „Smoleńsk Late Night Show” w Teatrze Nowym w Łodzi.

Jako twórczy duet wymieniają się rolami reżysersko-dramaturgicznymi. Wspomniane spektakle: „Częstotliwość graniczna” i „Kuternóżka” zaprezentowane na II. Forum Młodej Reżyserii w 2022 roku przyniosły im nagrodę Debiut TR Warszawa, dzięki której na scenie przy ul. Marszałkowskiej 8 pokazują teraz przedstawienie pt. „Sweet & romantic”.

Spektrum płci

Spektakl „Sweet & romantic” inspirowany jest m.in. tekstami Paula B. Preciado, hiszpańskiego filozofa, osoby transpłciowej, która proces dochodzenia do swojej tożsamości opisała m.in. w biograficznym esejie pt. „Testo épun”. Teksty Preciado towarzyszyły Werze Makowsx podczas odkrywania własnej tożsamości. Ale sama niebinarność nie jest tu tematem.

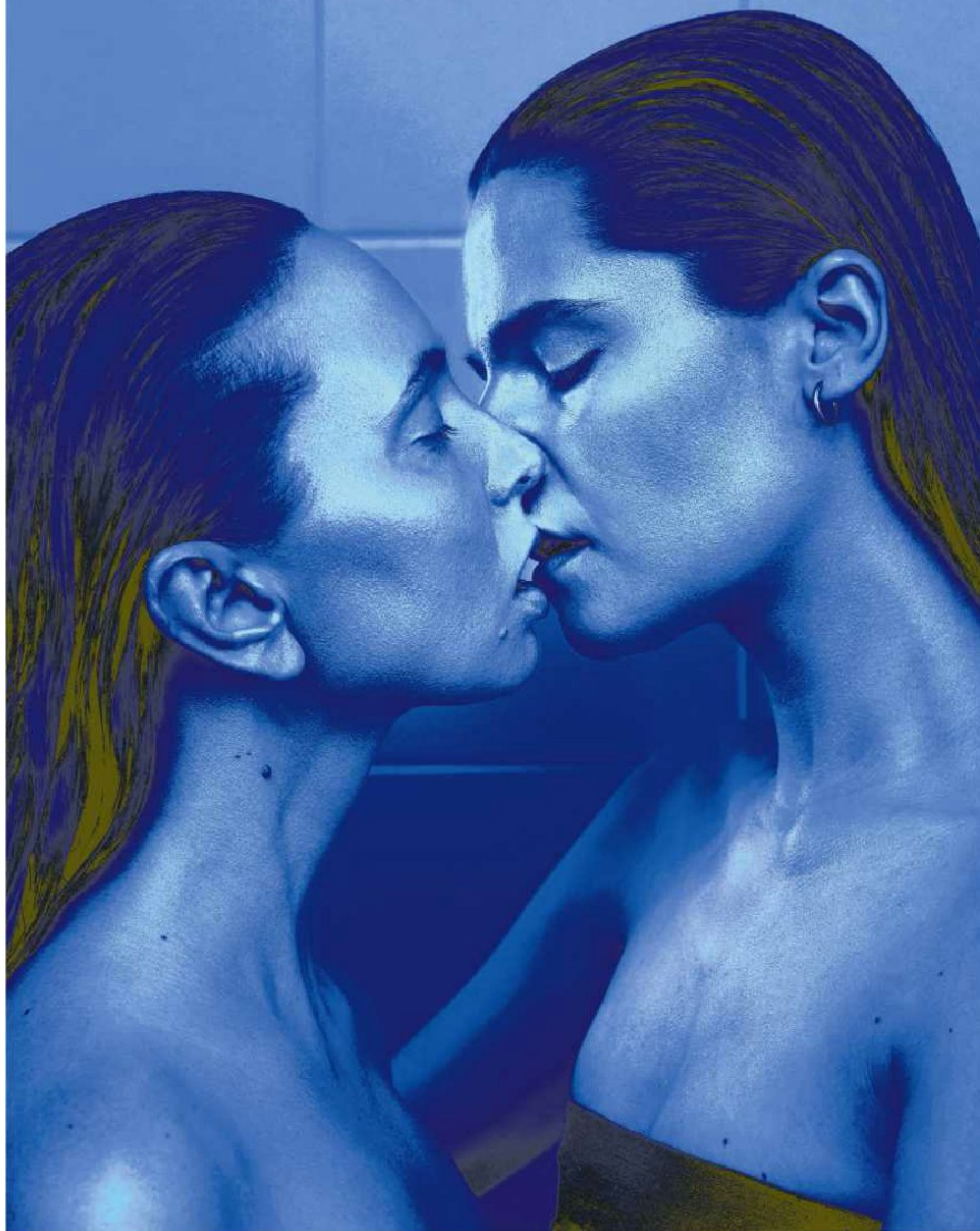
– Dla młodego pokolenia, zwłaszcza Gen Z, niebinarność nie jest tematem do dyskusji. Jeśli ktoś chce być identyfikowany w ten sposób, przyjmuje się to jako rzecz oczywistą. Problemem jest reakcja na płynną tożsamość płciową, postawa większości mężczyzn, którzy nie chcą odejścia od dominującej, patriarchalnej perspektywy, oraz wielu feministek, którym nie do końca z takim myśleniem jest po drodze. Dla pokolenia naszych rodziców wolność w wyrażaniu siebie nie jest podstawową wartością – mówi Jakub Zalasa.

Wera Makowsx podkreśla, że dla niej ważne jest to, żeby tematy tożsamości niebinarnej czy transpłciowej w teatrze podejmowały osoby, które mają taką tożsamość.

– Cisplciowa osoba tworząca spektakl o osobie niebinarnej opowiada jedynie o swoim doświadczeniu spotkania się z tą tożsamością – mówi. – Najgorsze, co można zrobić, to stworzyć sobie z bohaterem maskotkę, a nie człowieka. Przysłowio- wego „innego”, którego trzeba ratować i wprowadzać do życia w świecie. Takie postawienie sprawy jest szkodliwe i powoduje budowanie fałszywego obrazu, który wcale nie przyczynia się do zmiany, tylko do tego, że widz się powzrusza, powszółcuje, a tak naprawdę umyje od tego ręce.

PREMIERA W TR WARSZAWA

Porozmawiajmy o niebinarności



• Justyna Wasilewska i Maria Wójtowicz FOT. TOMEK TYNDYK ADRIAN LACH / TR WARSZAWA



• Jakub Zalasa FOT. JOANNA GAŁUSZKA



• Wera Makowsx FOT. JOANNA GAŁUSZKA

W spektaklu „Sweet & romantic” postaci reprezentują różne tożsamości. Ari to niebinarna osoba pisarska. Ale poznamy tu też: 50-letnią ciskobietę, białego hetero-mężczyznę i zaangażowaną feministkę.

– Preciado daje intelektualny background do tego, żeby w ogóle rozpocząć rozmowę na temat niebinarności, wykraczania poza system dwóch płci. W tym sensie rozsądza schematy myślenia zarówno wśród osób hetero-, jak i homoseksualnych, cis- i transpłciowych – mówi Wera Makowsx. – Wszyscy jesteśmy uwikłani w ten sam system. Jesteśmy jego ofiarami. A żeby zrozumieć niebinarność, trzeba opowiedzieć o całym spektrum płci. Bo w jaki sposób mówić o byciu poza płcią, jeśli nie do końca zrozumiałe jest to, w jaki sposób ją jako kobieta czy jako mężczyzna funkcjonują w tym systemie. Nikt z nas nie jest do końca „normalny”. Nikt nie wpisuje się dokładnie w ramy tej idealnej figury, którą nam proponuje system.

Zapytaj o imię i zaimki

Wraz ze zmianą w postrzeganiu tożsamości idą zmiany w języku. Młode pokolenie, wspomniane Gen Z, ma już w zwyczaju, że zapoznając się z drugą osobą, pyta nie tylko o imię, ale także o zaimki, którymi chce być określana.

Jeśli więc komuś trudno przyswoić sobie feminitywy, to musi się liczyć z tym, że wkrótce coraz powszechniejsze staną się tzw. neutratywy, czyli formy neutralne. Taką formą jest na przykład „x” na końcu nazwiska Wery Makowsx.

– Oznacza tyle, że można sobie dodać końcówkę, jaką się chce, w mowie, bo „x” stosuje się raczej w języku pisanim – tłumaczy reżysero. – Język polski gramatycznie jest nieprzystosowany do form neutralnych. Niektóre osoby używają tzw. dukizmów, czyli zaimków kończących się na „u”, na przykład „onu”, „jenu”.

Chodzi o język wymyślony przez Jacka Dukaję w powieści science fiction „Perfekcyjna niedoskonałość”, w której istnieje rasa „phoebe”, nieposiadająca określonych płci i używająca takich właśnie form.

– Romantyczne zrywy już były. Teraz wkraczamy w epokę pozytywizmu i pracy u podstaw – uważa Wera. – Każdy z nas powinien wyposażać się w pojęcia queerowego języka, żeby móc nim świadomie operować, nie misgenderować osób i po prostu umieć nazywać świat. To nie jest coś, co można zbyć wytłumaczeniem: „nie mam potrzeby używania takich zaimków, bo nie znam osób nienormalnych”. To jest po prostu nasz obowiązek. ●

→ Sweet & romantic

reżyseria, scenariusz, dramaturgia:

Wera Makowsx, Jakub Zalasa,

scenografia: Kalina Gatecka,

kostiumy: Mateusz Matysek,

światła: Kalina Gatecka, Wera Makowsx,

Jakub Zalasa,

wizualizacje: Malwina Migacz,

video: Wojciech Sobolewski,

opracowanie muzyczne: Piotr Domiński,

choreografia: Kasia Kuzka.

Występują: Rafał Maćkowiak, Małgorzata Trofimiuk, Justyna Wasilewska, Maria Wójtowicz.

Najbliższe spektakle: 25 i 26 lutego.
TR Warszawa, ul. Marszałkowska 8.